

Inwestor: „To będzie perełka, za chwilę przykryjemy budynek dachem”

data aktualizacji: 2023.04.18 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Dwie kamienicy w Rynku pod numerem 4 i 5 - jak przekonuje inwestor - będą ozdobą głównego placu miasta. Młodszy, z 1920 roku już (pozytywnie) wyróżnia się na tle zabytków. „Piątka” - czyli narożna kamienica też będzie perełką - podkreśla Czesław Dobrzyński. Spękania widoczne na budynku nie stwarzają zagrożenia - zapewnia nasz rozmówca.

Wszak do wyboru koloru elewacji modernizowanej kamienicy jeszcze minie trochę czasu, to inwestor zapewnia - konstrukcja została wzmocniona, stropy wylane na nowo. Prowadzony monitoring pokazał, nic się nie dzieje. Zapewniam mamy doświadczenie w modernizacji zabytków - mówi w rozmowie z „Głosem” inwestor.

[[[920]]]

Czesław Dobrzyński przyznaje: - Naturalnie, najatrakcyjniejszą opcją było wyburzyć budynek i

postawić od nowa, ale to nie wchodziło w grę. Nasza kamienica znajduje się pod ochroną konserwatorską.

Jeśli chodzi o spękania widoczne na ścianach, właściciel nieruchomości podkreśla – te widoczne istniały, zanim przystąpiliśmy do prac. Prawdą jest, że modernizacja nieruchomości stanowiła wyzwanie – dodaje.

Kamienice w Rynku pod numerem 5 i 4 właściciela zmienili w 2016 roku. Nieruchomości położone w strefie ochrony konserwatorskiej zostały sprzedane w sumie za ponad 1,2 mln złotych.

Właściciela budynków – Zakład Gospodarki Mieszkaniowej nie było stać na zmierzenie się z remontem ruin. Projekt zabudowy pierzei przy ulicy Rynek oraz zagospodarowanie terenu przy ulicy Okurzałego na potrzeby lokalnej administracji, dawno zginął z planów samorządu. Na ratusz z prawdziwego zdarzenia miasto poczeka na lepsze czasy – komentowali urzędnicy.

[[[921]]]

Narożny budynek pod numerem 5 pochodzi z 1890 roku. Zanim rada miasta wyraziła zgodę (2015 r.) na sprzedaż, na piętrze nikt już nie mieszkał – lokatorzy zostali wykwaterowani. Przestrzeń na parterze była wynajmowana.

Ratusz zabezpieczył interesy miasta, inwestorowi dał pięć lat na remont i zagospodarowanie nieruchomości. Pozwolenie na prace developerskie przedsiębiorca otrzymał trzy lata temu – informuje ratusz. Inwestor przedłożył ekspertyzę – prace mogą być prowadzone.

[[[922]]]

Pozwolenie prócz rewaloryzacji zabytków przewidywał zamknięcie nieruchomości od ulicy Okrzei. Uporządkowanie kolejnego fragmentu w centrum Skierniewic.

– Stawiamy, że nie tyle prace wewnątrz kamienicy, wylanie stropu, sprawiły, że konstrukcja budynku mogła zostać nadwyreżona, ile prace ziemne w bezpośrednim sąsiedztwie, mogły wpłynąć na jego stan – mówi Jaromir Grabowski, inspektor nadzoru budowlanego. Kierownik PINB w Skierniewicach pytany o widoczne spękania na całym budynku, możliwe zagrożenie zawaleniem kamienicy poinformował: – Nie mamy oficjalnego zgłoszenia, nie wszczęliśmy postępowania z urzędu. Faktem jest, że mamy na uwadze, obserwujemy, sytuację.

[[[923]]]

Naczelnik wydziału architektury i budownictwa miejskiego ratusza pytany o inwestycję mówi: – Chcę zwrócić uwagę, że jedynym uprawnionym do kontroli podmiotem jest nadzór budowlany. Przebudowa i nadbudowa kamienicy, śmiem twierdzić, odbywa się z zachowaniem sztuki. Inwestor nie ryzykuje katastrofy budowlanej – dodaje urzędnik.

[[[924]]]

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/41965-inwestor-to-bedzie-perelka-za-chwile-przykryjemy-budynek-dachem>